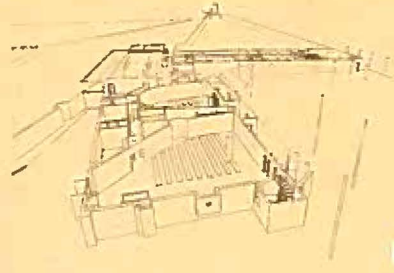


8



9



10

## ROZMOWA Z WICEPREZESEM ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO SARP

**Piotr Walkowiak**  
– wiceprezes OW SARP,  
od roku  
odpowiedzialny  
za organizację  
konkursów  
architektonicznych  
w Warszawie

*W ciągu ostatnich pięciu lat rozstrzygnięto w Warszawie dziesięć konkursów. Czy to dużo, czy mało?*

**Piotr Walkowiak:** Niedawno czytałem, że we Francji odbyło się w zeszłym roku dwa tysiące konkursów, a we Włoszech tylko siedemdziesiąt. Dziesięć konkursów w Warszawie w ciągu pięciu lat to jest mało, ale mało jest również inwestycji. Powszechna świadomość czemu konkurs służy jest marna. Myślę, że u nas odbudować trzeba wiarę w to, że mają one sens. Konkursy mobilizują środowisko do współzawodniczenia, starają się wyróżnić pracę najlepszą pod względem merytorycznym, wzbudzają emocje wśród uczestników i publiczności, ogólnie rzecz biorąc są zjawiskiem kulturotwórczym.

*Z wiarą jest kiepsko, bo z tych dziesięciu tematów tylko dwa weszły w stadium realizacji (BUW i Hotel Sberaton).*

**P.W.:** Przecież to nie SARP jest inwestorem. Często już po rozstrzygnięciu konkursu inwestor odstępuje od inwestycji z powodów od SARP-u niezależnych. SARP jest tylko organizatorem. Zdarzały się konkursy błędnie pomyślane przez zamawiających i przez to bezsensowne, bo projekty szły do szuflady, nie na budowę. Niezadowoleni inwestorzy tracili pieniądze i chęci do wylaniania architektów w drodze rozstrzygnięcia konkursowych. *Co może zrobić SARP żeby unikać bezsensownych konkursów?*

**P.W.:** Praktycznie bardzo niewiele. Można co najwyżej próbować tłumaczyć inwestorom, w fazie tworzenia warunków konkursu, jak postawione zadanie ma sens, a jak sensu nie ma. Często tak się teraz dzieje.

*Czym z punktu widzenia architekta i organizatora, obecne konkursy różnią się od tych z poprzednich lat?*

**P.W.:** Po pierwsze, staramy się organizować wyłącznie konkursy realizacyjne. Poza tym konkursy są teraz trudniejsze. Inwestorzy mają coraz większe wymagania co do zakresu pracy, żądają krótkich terminów, z reguły dwu-, trzymiesięcznych. Często jako organizatorzy zgadzamy się na dosyć drażniące warunki, aby konkurs w ogóle mógł być przeprowadzony, aby sama idea konkursów

się przebiła. Staramy się namawiać inwestorów na konkursy otwarte, umożliwiające udział wszystkim chętnych.

*Podobno inwestorzy próbują ostatnio „półjawnie” sterować konkursami.*

**P.W.:** Niemal połowa składu sędziowskiego w każdym konkursie to reprezentanci inwestora. Dzięki temu jego interesy są w sądzie konkursowym dobrze reprezentowane. Nie ma potrzeby, by zleceniodawcy sięgali po inne środki w celu uzyskania zadowalających ich rezultatów. Niestety, nie zawsze inwestorzy to rozumieją.

*Jak oceniasz kwalifikacje sędziów konkursowych?*

**P.W.:** Sędziowie to są nasi koledzy. Problem jest taki, że bardzo trudno namówić ich do sędziowania, bo albo sami chcą startować w konkursach, albo są bardzo zajęci. Poza tym jest to praca półspołeczna. Wynagrodzenie nie jest duże, ponieważ budżety konkursów są wciąż za niskie. Jeśli nie można kogoś namówić pieniędzmi, to można liczyć tylko na jego dobrą wolę.

*Co to są „dzikie” konkursy?*

**P.W.:** To są wszystkie konkursy, które nie spełniają warunków ochrony zawodu. Nazywamy je dzikimi, czyli niecywilizowanymi, czyli barbarzyńskimi. Często organizowane są konkursy, czy też przetargi, które w ogóle nie zapewniają uczestnikom żadnych praw i są w sprzeczności z każdym punktem regulaminu konkursów SARP. Jesteśmy przeciwni takiej formie wyboru projektantów.

*Często się jednak zdarza, że sędziowie SARP sędziują, czy też asystują przy dzikich konkursach.*

**P.W.:** Staramy się, mieć wpływ na rzeczy dotyczące naszego zawodu. Dlatego delegujemy sędziów do takich konkursów, w których organizatorzy dołożyli starań, aby spełnić choć kilka podstawowych warunków gwarantujących ochronę praw architekta. Nie można nikomu zabronić uczestnictwa w dzikich konkursach, SARP nie ma zresztą żadnych sankcji. Jest to indywidualna decyzja, czy ktoś chce zaryzykować taką grę w rosyjską ruletkę, czy nie; czy gotów jest zaakceptować wyjątkowo perfidną formułę

przeczącą idei konkurencyjności, a stosowaną przy okazji przetargów, mówiącą że „zastrzega się prawo unieważnienia bez podania przyczyn”. Generalnie, takie konkursy obniżają rangę zawodu architekta, sprowadzając nas z poziomu twórców, do roli akwizytorów usług architektonicznych, którzy na dodatek stale obniżają ceny.

*Czy konkursy na Łuk Siekierkowski i Cmentarz Południowy były „dzikimi” konkursami?*

**P.W.:** To były jedne z pierwszych konkursów nie organizowanych przez SARP. Wtedy właśnie pojawił się problem „dzikości” konkursów. SARP nie ma monopolu na organizowanie konkursów, ale jako organizacja zawodowa architektów jest najlepiej do tego przygotowany. Jestem zwolennikiem pełnego profesjonalizmu. Leczymy się u lekarza, ubranie zamawiamy u krawca, a dom u architekta. Problem tylko w tym, aby wybrać dobrego architekta.

*Ile konkursów zorganizowanych zostanie w Warszawie w 1995 roku?*

**P.W.:** To nie zależy od nas, tylko od inwestorów.

**Rozmawiał Grzegorz Stiasny**

Warsaw, city destroyed by Hitler and Stalin, having survived the gloomy decade of the eighties, entered a dynamic phase of formation of new spatial order. In the last five years Warsaw became the location of several commonplace commercial glass office buildings as well as some amenities and urban schemes selected by way of architectural competitions (still waiting for their realization). The ten prize-winning designs awarded in the architectural contests organized during the period of 1989–1994 are presented on the next pages. The architects themselves supplied the information about the current stage of realization of particular designs. Most of the illustrations derive from post-contest documentation. The idea of staging architectural competitions is discussed with the Municipal Architect of the City of Warsaw, Henryk Drzewiecki, and Piotr Walkowiak, the vice-chairman of the SARP the Association of Polish Architects.

**8. Port Praski.**  
**Autorzy:** architekci  
Piotr Trębacz,  
Tomasz Gamdzyk,  
Jan Słyk,  
Karolina Tulkowska,  
studentka WAPW  
Beata Adamek

**9. Cmentarz Komunalny Południowy.**  
**Autorzy:** architekci  
Piotr Szaroszkyk,  
Krzysztof Rodak.  
Aksonometria kaplicy

**10. Centrum Giełdowe przy ul. Książęcej.**  
**Autorzy:** architekci  
Stanisław Fiszer,  
Andrzej Chołdzyński.  
Elevacja od strony parku (wariant)

**8. Praski Port.**  
**Designers:** architects  
Piotr Trębacz,  
Tomasz Gamdzyk,  
Jan Słyk,  
Karolina Tulkowska,  
Beata Adamek,  
student of Architecture  
faculty, Warsaw  
Technical University

**9. Southern Municipal Cemetery.**  
**Designers:** architects  
Piotr Szaroszkyk,  
Krzysztof Rodak  
Axonometric view of the Chapel

**10. Stock Exchange Centre in Książęca Street.**  
**Designers:** architects  
Stanisław Fiszer,  
Andrzej Chołdzyński.  
Elevation from the side of the park